

Mieczysław Rusiecki

"Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II", Alina Rynio, Lublin 2004 : [recenzja]

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 15,
265-267

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ks. Mieczysław Rusiecki

**Alina Rynio, *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*,
Wyd. KUL, Lublin 2004, 477 s.**

Wiek XX zapisał się w dziejach człowieka krwawymi kartami dwóch wojen światowych, gwałtowną spiralą zbrojeń i rozlicznymi konfliktami lokalnymi. Na wszystkich frontach świata zniewalany, raniony i zabijany był człowiek. U podłoża tej hekatombi ofiar legły fałszywe koncepcje filozoficzne, wyrosłe z nich chore ideologie oraz ciasno pojęte systemy wychowawcze.

Nowemu stuleciu (i tysiącleciu), już u samych jego początków napiętnowanemu światowym terroryzmem, grożą podobne doświadczenia. Jak im zapobiec? Odpowiedź jest jednoznaczna: Trzeba właściwie wychować człowieka. Należy uświadomić sobie godność jego osoby, z pietyzmem pochylić się nad jego ogromnymi możliwościami, przypomnieć przynależne mu podstawowe prawa i obowiązki, odkryć na nowo jego miejsce i rolę w świecie, umożliwić odczytanie niepowtarzalnych (u każdego innych) charyzmatów, dać szansę pełnego rozwoju w celu spełnienia otrzymanego od Stwórcy przeznaczenia. Takie jest wołanie czasu.

Jak to zrobić? Aby odpowiedzieć na to pytanie, warto uważnie śledzić, jak to czyni Kościół katolicki prowadzony przez Namiestnika Chrystusa Jana Pawła II po trudnych szlakach współczesności. Takie myśli nasuwają się nieodparcie przy lekturze jakże ambitnej i z wielkim kunsztem napisanej rozprawy habilitacyjnej dr Aliny Rynio, dysertacji, która stanowi „swoiste studium pedagogii Kościoła” jako wychowania personalistycznego.

Autorka – od 20 lat pracująca w Instytucie Pedagogiki KUL – z dużym znanstwem problematyki pedagogicznej, mając obfity dorobek naukowy w tej dziedzinie, podjęła się gigantycznej pracy. Pieczołowicie wyławia i rekonstruuje komponenty antropologii filozoficznej Karola Wojtyły („antropologii adekwatnej” – wyrosłej z tomizmu i fenomenologii), warunkujące integralny rozwój osobowy człowieka. Sięga także

do całego bogactwa papieskiego nauczania o człowieku, który jest drogą Kościoła. Ukazuje całokształt prawd o jego rozumnej i celowej, choć przygodnej egzystencji, próbując przy tym wydobyć „specyfikę i dojrzewanie papieskiej wizji wychowawczej”.

Oddając wiernie pedagogiczną myśl Jana Pawła II, Autorka koncentruje się na człowieku jako osobie. Osoba bowiem z ontologicznego punktu widzenia stanowi najdoskonalszy przejaw bytu. Jest samoistna, samoświadoma, samookreślająca się i całkowicie odrębna (unikalna). Człowiek jako osoba, poznając samego siebie, doświadcza własnej wartości w dialogu z sobą, z innymi i z Bogiem. W aspekcie etyczno-aksjologicznym, dzięki sumieniu, osoba ludzka jest z natury otwarta na wartości, normy i powinności moralne. Posiada zdolność do miłości, cieszy się wolnością i podmiotowością wobec praw. Przysługuje jej nieutralna godność, zupełność i transcendentność. Jest zdolna do moralnego urzeczywistniania siebie w perspektywie Absolutu. Dzięki temu posiada możliwość pełnego bycia sobą. Dzieje się to w społeczno-kulturowym wymiarze poprzez pracę, dialog, odpowiedzialne uczestnictwo w dobru wspólnym, naśladowanie wzorów osobowych cieszących się niekwestionowanym autorytetem.

Przekraczając siebie, człowiek jako osoba „wyłamuje się” spod uwarunkowań przestrzenno-czasowych, wkracza w świat wartości duchowych. Odtwarzając w sobie *imago Dei*, zmierza do ideału. W płaszczyźnie pedagogicznej ideałem tym jest dojrzała osobowość jako pełnia człowieczeństwa – otwarta na komunie z innymi ludźmi. Oznacza ona harmonijny i wszechstronny „rozwój świadomości, mowy, wiedzy, umiejętności, uspołecznienie, patriotyzm, a także światopogląd, religijność, zasady etyczne i ludzkie postępowanie”. To wszystko staje się dzięki przyjętym (internalizowanym) zasadom i normom chrześcijańskiego wychowania. W wymiarze teologicznym tę pełnię wieńczy realna i trwała świętość, gdyż – zgodnie ze słowami papieża – „świętości osoby nie da się unicestwić, choćby nie wiem jak często spotykała się z pogardą i była gwałcona” (ChL 5).

Autorka z właściwą sobie swadą i erudycją ukazuje fenomen wychowania integralnego, zmierzający do „bycia człowiekiem” we wszystkich wymiarach: osobowym, etycznym, społecznym, kulturowym i religijnym. Wskazuje także na obowiązek rozwijania wszystkich możliwości (talentów), jakimi dysponuje człowiek odkupiony przez Chrystusa. Pozwala mu to pogłębiać i zachować własną tożsamość. Uzdala do podjęcia i wypełnienia ważnych ról życiowych: rodzinnych, zawodowych, kulturalno-społecznych; do uczestnictwa w dobru wspólnym, do odpowiedzialności za siebie, za innych oraz za środowisko, w którym żyje.

W nauczaniu papieskim człowiek jest „zadany samemu sobie”. Dlatego odpowiada w sumieniu za kształt własnego życia. Powinien zatem aktywnie i całkowicie wejść w proces wychowania, a następnie samowychowania. Ma moralny obowiązek systematycznie „uprawiać” swoją naturę (*bios*), rozwijać zdolności poznawcze (*logos*), pogłębiać postępowanie moralne (*ethos*) poprzez otwarcie się na wartości duchowe: prawdę, dobro, piękno. W ten sposób w przestrzeni życia doczesnego może przygotować

siebie na spotkanie z tym wszystkim, co niesie los. Chodzi szczególnie o wyzwania (znaki) czasu, a także wszelkie przeciwności losu, zwłaszcza cierpienie – „tak głębokie jak człowiek”. Zmusza go ono do radykalnych pytań i odpowiedzi, stanowi uprzywilejowaną przestrzeń do samorealizacji, wyzwala postawę dynamiczną, samodzielną i twórczą, otwartą na dialog z sobą samym, z innymi ludźmi, z Panem Bogiem. Kieruje ku wartościom transcendentnym, ku przestrzeni życia wiecznego.

Autorka poświęca sporo miejsca w pracy środowiskom, w których przebiega proces wychowania. Naturalnym i wysoce uprzywilejowanym z nich jest rodzina stanowiąca podstawowe „sanktuarium życia”, „miejsce spotkania z Bogiem i ze światem”. Jest ona pierwszą instytucją wychowawczą, szkołą społecznienia i personalizacji.

Kontynuacją formacji zapoczątkowanej w rodzinie, na zasadzie pomocniczości, jest szkoła, która w swoich celach edukacyjnych powinna mieć na uwadze „spełnienie całej osoby” wychowanka. W szczególny sposób tę misję pełni szkoła katolicka. „Pomaga [ona] kształtować życie w sprawiedliwości i prawdzie tak, aby dojść do dojrzałości w wierze”.

Służebna rola państwa w wychowawczym oddziaływaniu to przede wszystkim umożliwienie dostępu do oświaty i wychowania, a także „zapewnienie każdemu człowiekowi poszanowania osobowej godności i podmiotowości w życiu społecznym” oraz troska o zagwarantowanie każdemu przysługujących mu praw.

Zabezpieczenie transcendentnego charakteru osoby ludzkiej, formowanie dojrzałego sumienia, sprostanie wyzwaniom współczesności kształtowanej tak często bez Boga, wychowywanie w perspektywie eschatologii – stanowi dzieło wychowawcze Kościoła. Misję tę pełni Kościół w duchu ewangelicznych błogosławieństw poprzez katechezę, liturgię, postugę sakramentalną we współdziałaniu z ruchami kościelnymi, stowarzyszeniami i organizacjami, a także przez mass media.

Formułą integrującą wychowanie w myśli Jana Pawła II jest swoisty czwórmiar, mówiący o wyższości (pierwszeństwie) „osoby nad rzeczą, etyki nad techniką, bycia nad posiadaniem i miłosierdzia nad sprawiedliwością” (Paweł VI).

Formułą naczelną: „najpierw Pan Bóg, a potem człowiek” – wezwany i zadany samemu sobie, ciągle doskonalący się wewnętrznie, by żyć godnie, odpowiedzialnie korzystać z wolności, „budować cywilizację życia, prawdy i miłości”, stając się dla innych bezinteresownym darem.

Dzieło dr Aliny Rynio, znakomite w swojej treści i formie, pojawia się w samą porę. Otwiera na ideał dojrzałej osobowości, ukazuje „wąską i stromą drogę” do jej realizacji, niepokoi twórczo, budzi z uśpienia i prowokuje wszystkich, którym nie jest obca *humanitas*.